Nr. 182 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, niedziela 11 sierpnia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

PRZED WYBORAMI.

VI.

Jakiż oddźwięk w terenie znajdą zalecenia sabotażowe sfer partyjnych? Z odgłosów wolno wnosić, że społeczeństwo odniesie się do tych wskazań z daleko idącą krytyką. Przewidywać można, że wbrew tendencjom zgóry, doły, oceniając potrzebę pozytywnej pracy państwowej, spełnią swój obowiązek wyborczy.

Nadchodzące bowiem wybory do izb ustawodawczych mają tem większe znaczenie, iż są pierwszą tego rodzaju czynnością, przeprowadzaną w ramach nowej Konstytucji i na podstawie nowej ordynacji wyborczej, wysnutej z ducha obowiązującego obecnie ustroju Rzeczypospolitej. Możliwe, że nasza nowa ustawa ustrojowa, przyjęta przez Naród jako dogmatyczne dobro nie jest należycie rozumiana przez wszystkich. Może nie przeniknęła do ogółu świadomość, że jesteśmy zbiorowością społeczną, zorganizowaną w ramach Państwa, że Państwo „jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli".

Szczęściem jest jednak, że przeważające miljony wyborców doskonale rozumieją, że ten pośrednik partyjny, jaki się wciskał między wyborcę a parlament był zupełnie niepotrzebny i wprost szkodliwy. Miljony wyborców przez pięć ostatnich lat obserwowały dobrze, co się dzieje w Państwie i parlamencie i zdają sobie dobrze sprawę z tego, że jeżeli Polska narosła w powagę na świecie, jeżeli przetrwała kryzys gospodarczy, jeżeli nasz pieniądz nie drgnął, jeżeli jest ład w kraju i bezpieczeństwo, — to stało się to mimo przeszkód, stawianych w Sejmie przez garść matadorów partyjnictwa. Wszystkie pozytywne rezultaty zostały osiągnięte dlatego, że gdy matadorzy ci gadali, inni tworzyli.

Dlatego to większość pójdzie do urn wyborczych i głosy swe odda na właściwych ludzi. Napewno będą i tacy, którzy uwierzą podszeptom tych, co uchylali się od prac tak nad nową Konstytucją jak i ordynacją wyborczą, — podszeptom zawodowych polityków, stojących przed widmem ostatecznej ruiny. Ci wykopią sobie samym dół. Abstynenci od wyborów własnowolnie zrezygnują ze swych praw obywatelskich i usuną się od wszelkiego wpływu na tok spraw państwowych i publicznych. Postawią się temsamem poza prawem, wyrosłem z nowej Konstytucji. Państwo przejdzie obok nich swoją wielką drogą a oni skażą się sami na zagładę, nie mogąc czerpać z jego odżywczych sił i soków.

Jedynie solidarny wysiłek całego społeczeństwa dać może pozytywne rezultaty w walce o nowe, lepsze formy naszego bytu. Gdy partje toczyły walkę o mandaty i korzyści, można było traktować udział wyborcy w akcie głosowania tylko jako jego prawo. Obecnie prawo to staje się obowiązkiem, bo nowy ustrój usuwa czynnik, zniekształcający i izolujący, jakim między rzeczywistą wolą wyborcy a jej realizacją były partje. Propaganda skierowana przeciw udziałowi w wyborach nie może przeto być określona inaczej, jak mianem aktu, godzącego w najpoważniejsze interesy Państwa i społeczeństwa. Obyśmy stali się świadkami tego, że uświadomienie mas dojrzało do tego poziomu, że pozostawią leaderów partyjnych swemu losowi i przeprowadzą bojkot... przywódców partyjnych, ale nie wyborów.

A. L.

Przebieg krwawej rewolty w Tulonie.

2 osoby zabite, 200 rannych.

Paryż, 10 VIII. (PAT) Wczoraj w nocy Tulon był ponownie widownią krwawych rozruchów, które, jak donoszą dzienniki paryskie, swemi rozmiarami i ostrożnością znacznie przewyższyły dotychczasowe wypadki, jakie miały miejsce w dniach ostatnich w Tulonie i Brešcie. W ciągu kilkunastu godzin, tj. mniej więcej od godz. 7-ej wiecz. do godz. 3-ej rano miasto było terenem prawdziwej walki rewolucyjnej. Ulice znajdowały się pod obstrzałem ognia rewolwerowego i karabinowego.

Faktyczne zajścia rozpoczęły się w czwartek o godz. 15-tej, tj. w tym czasie, gdy w Brešcie odbywał się pogrzeb zabitego robotnika. Hasło do rozruchów dali robotnicy zakładów pyrotechnicznych, którzy w liczbie 2000 porzucili pracę, udając się pochodem do miasta. W kilka godzin później dołączyli się do nich robotnicy arsenału morskiego, którzy również porzucili pracę na znak solidarności z robotnikami w Brešcie. Grupy robotników, które poczęły się gromadzić na placach, zaczęły atakować gwardję ruchomą. Widok zgromadzonych oddziałów policji i gwardji ruchomej wyraźnie podniecał manifestantów. Z tłumu obrzucano szeregi gwardji kamieniami, butelkami, wyłamywano bruk, dla zdobycia materjału do walki. Coraz częściej poczęły padać strzały rewolwerowe. Konna gwardja ruchoma kilkakrotnie szarżowała. O godz. 8-ej wiecz. naliczono już 22 rannych. Miasto przedstawiało obraz zniszczenia. W czasie rozruchów doszło kilkakrotnie do grabieży. Szereg sklepów żywnościowych, konfekcyjnych, magazynów z biżuterją oraz wiele kawiarni i kinoteatrów zniszczono i zdemolowano. Grupa młodych ludzi zdemolowała i zniszczyła redakcję „Le Petit Var". Przy zdobywaniu ogrodu miejskiego, gdzie schroniły się liczne grupy manifestantów, policja napotkała na zdecydowany opór. Wywiązała się prawdziwa walka, jednakże rozruchy przybrały najbardziej krwawy charakter około godz. 9-tej wieczorem, gdy władze bezpieczeństwa, rozpraszając manifestantów, wkroczyły na teren starego miasta w dzielnicy robotniczej. Tu taj rozgorzała prawdziwa walka uliczna. Ze wszystkich okien i dachów poczęły padać na oddziały gwardji ruchomej kamienie, szkło, wszystko co mogło służyć do zaatakowania. Przybywało rannych. Ludność poczęła ustawiać wzdłuż ulic barykady, aby przeszkodzić posuwaniu się oddziałów i z okien i z barykad coraz częściej padały strzały. Walka toczyła się w kompletnych ciemnościach, gdyż rewolucjoniści poniszczyli wszystkie latarnie. W czasie tego zdobywania dzielnicy robotniczej został ciężko ranny inspektor policji. Zdobywanie dzielnicy robotniczej trwało kilka godzin. Ponieważ oddziały konne nie mogły działać naskutek zagrodzenia dróg, dzielnicę tę otoczono i zażądano pomocy wojska. Do akcji przystąpiły dwa bataljony strzelców senegalskich i kompanja strzelców morskich. O godzinie 2-ej nad ranem władze bezpieczeństwa zażądały od władz wojskowych szeregu reflektorów, któremi oświetlono ulice, a zwłaszcza dachy domów, gdzie ukrywali się atakujący manifestanci. Rewolucjoniści starali się również kilkakrotnie opanować pocztę oraz dworzec kolejowy. Ataki odparto, jednakże pocztę, dworzec oraz gazownię, elektrownię i prefekturę morską otoczono oddziałami strzelców senegalskich.

Bilans rozruchów.

Paryż, 10 VIII. (PAT) Bilans rozruchów w Tulonie przedstawia się jak następuje: zabito 2-ch manifestantów: Józefa Liraud i Henryka Ercoli. Liczbę rannych trudno jest ustalić. Według doniesień prasy około 200 osób ludności cywilnej odniosło rany. Trzech rannych znajduje się w ciężkim stanie. Według komunikatu urzędowego, wśród władz bezpieczeństwa odniesili rany dwaj inspektorowie, 7-miu żołnierzy oraz 10 policjantów. Władze dokonały szeregu aresztowań. Aresztowano około 68 osób, z czego 18 pod zarzutem aktów gwałtu w stosunku do przedstawicieli władz bezpieczeństwa, 24 zaś za nieposłuszeństwo wobec policji.

W Brešcie spokój.

Paryż, 10 VIII. (PAT) W Brešcie w dniu wczorajszym robotnicy podjęli pracę normalnie. Dotychczas nie zanotowano żadnych incydentów. Mimo, że organizacje zawodowe wezwały wczoraj robotników arsenału morskiego do spokojnego manifestowania swej żałoby spowodu pogrzebu zabitego towarzysza, to jednak późnym wieczorem Brest był widownią rozruchów komunistycznych. Manifestanci śpiewając „Międzynarodówkę", starali się około godz. 9-tej wywołać większe rozruchy, jednakże energiczna akcja władz zamiary te uniemożliwiła. Manifestanci natknęli się na szarżę konnej gwardji ruchomej, jeden robotnik został ciężko ranny. Około północy w mieście zapanował spokój.

Dzień bez incydentów.

Paryż, 10 VIII. (PAT) Wiadomości jakie nadeszły z Tulonu brzmią zupełnie uspakajająco. Dzień wczorajszy minął bez incydentów. Wyjście robotników z arsenału odbyło się również w zupełnym spokoju. W kołach robotniczych, jak zapewnia korespondent Havasa, można zauważyć reakcję przeciw wczorajszym wypadkom, która wyraziła się m. in. w wysłaniu do prefekta morskiego delegacji w celu wykazania, iż ogół robotników nie pragnie, by utożsamiano go z pewnemi elementami rewolucyjnemi. Mer miasta polecił rozlepiać afisze, wzywające do zachowania spokoju i do unikania zgromadzeń ulicznych. Na mocy decyzji władz śledczych wypuszczono z aresztu 33 osoby zamieszane we wczorajszych zajściach. Zatrzymano natomiast w więzieniu 40 manifestantów, którzy wkrótce staną przed sądem. Pomiędzy zatrzymanymi w więzieniu znajduje się trzech cudzoziemców. W Brešcie panował spokój. Dochodzenia, przeprowadzone przez władze śledcze, pozwoliły na wyświetlenie roli, jaką odegrał aresztowany wczoraj Niemiec. Okazuje się, że ów Niemiec nie brał udziału w manifestacji. Śledztwo wykazało również, że nie miał on bynajmniej sztyletu, jakim miał rzekomo grozić policjantom, a tylko dłuto, służące do pracy. Z drugiej strony okazało się, że sekretarz generalny syndykatu unitarnego podburzał zgromadzonych robotników. Stwierdzono również, że kilku komunistów przybyłych z Paryża, podburzało do manifestacji.

——o——

Głosy prasy gdańskiej

o zakończeniu konfliktu z Polską.

Gdańsk, 10 VIII. (PAT) Prasa gdańska obszernie komentuje zakończenie rokowań polsko-gdańskich.

Narodowo-socjalistyczny „Der Danziger Vorposten" stwierdza, iż w stosunkach polsko-gdańskich przywrócony został stan normalny, a w dalszych rokowaniach winny być załatwione rozmaite ważne sprawy. Pismo apeluje do Polski, aby po osiągnięciu porozumienia stworzone były realne podstawy dla Gdańska, jako jednego z ośrodków polskiego życia gospodarczego i bram handlu polskiego. Gdańsk chce, ażeby port jego był wykorzystywany dla polskiego handlu zagranicznego w rozmiarach, odpowiadających jego znaczeniu.

„Danziger Neueste Nachrichten" wyrażają zadowolenie ludności i gdańskich kół gospodarczych, spowodu pozytywnego zakończenia rokowań i wyjścia z nieprzyjemnego okresu napięcia.

„Danziger Echo" podkreśla, iż dzięki rozwadze rządu polskiego, zatarg z Gdańskiem nie przybrał zbyt szerokich rozmiarów. Polska umożliwiła oczyszczenie atmosfery w Gdańsku, nie rezygnując i nie ustępując ze swych żądań.

„Danziger Volksstimme" zapowiada, iż w najbliższych dniach odbędą się rokowania w sprawie reglamentacji guldena. Porozumienie polsko-gdańskie idzie w kierunku jak najszybszego przywrócenia wolnego obrotu między Polską a Gdańskiem, co oznacza dla Gdańska poprawę w porównaniu ze stanem rzeczy, jaki istniał w ostatnich miesiącach. Porozumienie to powstrzymuje Gdańsk nad brzegiem przepaści.

——o——

Wiadomości bieżące.

10
sierpnia 1935

Sobota

Wawrzyńca
Jutro: Zuzanny p.
Wschód słońca 4·09
Zachód „ 19·12

TEATR WIELKI.
Nieczynny aż do odwołania.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Sobota godz. 20 „Panna młoda z dachu“.
Niedziela godz. 20 „Panna młoda z dachu“.
Poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek teatr nieczynny.
Środa godz. 20 „Mąż 300.000“ premjera.
Czwartek godz. 20 „Mąż 300.000“.

KINOTEATRY.
APOLLO: „Dla ciebie śpiewam“ z Kiepurą.
ATLANTIC: „Czerwona dama“.
CASINO: „Niebezpieczny flirt“.
CHIMERA nieczynne.
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Chleb nasz powszedni“.
MARYSIENKA: „Biro-Bidżan i Iskur“.
MUZA: „Nasi chłopcy marynarze“ i „Tancerki z Buenos Aires“.
PALACE: „Kobieta szuka miłości“.
PAN: „Zona na 1 noc“ i „Miss Flora“.
PAX nieczynne do 1 września.
RAJ: Liljana Harvey jako „Wesoła Zuzanna“.
STYLOWY: „Złodziej serc“ i rewja.
ŚWIT nieczynny.
UCIECHA: „Pojedynek ze śmiercią“ i rewja.

—o—

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 8-ej wiecz. „Panna z dachu“.
Jutro „Panna z dachu“.

— **Nowa premjera w Teatrze Rozmaitości** ukaże się już w przyszłym tygodniu. W przygotowaniu niezwykle wesoła komedja R. Johnsona Jounga w przeróbce Anatola Krakowieckiego pt. „Mąż 300.000“. Reżyseruje Br. Dąbrowski. Obsadę stanowią najcelniejsze siły naszego zespołu z W. Siemaszkową, Jakubińską, Bonacką, Guttnerem, Kaczmarskim i Składankiem na czele.

KOMUNIKATY.

— **„Wesoła Fala“.** Rozgłośnia lwowska, której udało się pozyskać dla pracy w Teatrze Wyobraźni znanych literatów: Kazimierza Brończyka, Andrzeja Rybickiego i innych, dąży obecnie do nawiązania kontaktu ze światem literackim, w najtrudniejszym dziale twórczości radjowej, mianowicie w dziedzinie audycyj wesołych. Kierownik „Wesołej Fali“ mgr. W. Budzyński zaprosił do współpracy na tem polu kilku wybitnych pisarzy. Autorem „Wesołej Fali“, którą usłyszymy dziś, w niedzielę, o godz. 21.30 jest Wilhelm Raort, świetny feljetonista, satyryk, współtwórca szeregu „Szopek lwowskich“. „Wesoła Fala“ W. Raorta, w opracowaniu reżyserskiem W. Budzyńskiego pt. „Sezon w Kobyłozdrójkach“, będzie ciętą satyrą na stosunki w letniskach. Muzyka Zb. Lipczyńskiego. Jak się dowiadujemy, współpracę swą obiecał „Wesołej Fali“ również znany literat Henryk Zbierzchowski i laureat nagrody „Wiadomości literackich“ Tadeusz Hollender.

KRONIKA MIEJSKA.

Wpisy na Wydział lekarsko-farmaceutyczny. Dziekanat Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie podaje do wiadomości, iż w sprawie przyjęcia na Wydział lekarski względnie na Oddział farmaceutyczny należy wnosić podania do kancelarji Dziekanatu Wydziału lekarskiego w czasie od 1 do 10 września br. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na Wydział lekarski względnie Oddział farmaceutyczny muszą poddać się egzaminom wstępnym (kwalifikacyjnym), których termin i porządek podany będzie do wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału lekarskiego w pierwszych dniach września b. r. Szczegółowe informacje dotyczące wpisów, zawarte są w Regulaminie wpisów, który nabyć można w sklepie Akademickim Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Marszałkowska 4.

Zaproszenie Polski na Międzynarodową konferencję w sprawie chorób zawodowych. W ramach X. Międzynarodowego Zjazdu Dermatologów w Budapeszcie odbędzie się konferencja w sprawie chorób zawodowych. Komitet organizacyjny zaprosił na konferencję tę 18 najwybitniejszych badaczy tych schorzeń, jako delegatów szeregu państw, a między in. prof. Carozzi z Genewy, prof. Oppenheima z Wiednia, prof. Froboesa z Berlina, prof. Downinga z Nowego Jorku, Dr. Mc. Cormac z Londynu. Jako delegata Polski zaproszono Dr. Mierzeckiego ze Lwowa.

Zebranie obywatelskie we Lwowie.

Wczoraj w sali Rady miejskiej we Lwowie, odbyło się pod przewodnictwem p. wojewody Beliny-Prażmowskiego, jako Delegata Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, zebranie obywatelskie, celem zorganizowania Wojewódzkiej Rady Obywatelskiej i Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego dla przeprowadzenia na tutejszym terenie akcji propagandowej i zbiórkowej pod kierownictwem wymienionego Naczelnego Komitetu. Na zebranie przybyli szefowie wszystkich władz, urzędów, instytucyj państwowych i samorządowych, przedstawiciele duchowieństwa, prezesi wszystkich organizacyj kombatanckich, społecznych, kulturalnych i w. innych.

P. Wojewoda udzielił na wstępie głosu naczelnikowi p. Kwaśniewskiemu, który wyjaśnił cele prac i zadań Rady Obywatelskiej i Komitetu Wykonawczego.

Komitet Naczelny w Warszawie uznał: usypanie Kopca na Sowińcu, stworzenie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Warszawie, budowę sarkofagu na Wawelu i wzniesienie grobowca na Rossie, jako dzieła o charakterze ogólno-narodowym, w celu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego. Zadaniem głównem więc Wojewódzkiej Rady Obywatelskiej i jej Komitetu Wykonawczego będzie gromadzenie na terenie Województwa lwowskiego funduszów na wzniesienie tych dzieł.

Nie przesądza to o innych formach uczczenia pamięci Wodza Narodu w innych miastach, a w szczególności we Lwowie, gdzie społeczeństwo zamierza wznieść pomnik własnemi siłami, bez odwołania się o pomoc całego społeczeństwa.

Należy podkreślić, że wszelkie jednak regjonalne poczynania, jakkolwiek oparte na własnych siłach, muszą być przed podjęciem kroków realizacyjnych uzgodnione pod względem merytorycznym, artystycznym i finansowym z Wydziałem Wykonawczym Naczelnego Komitetu w Warszawie za pośrednictwem Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego we Lwowie.

„Zbiórka na stworzenie wymienionych wyżej czterech dzieł uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, będzie miała charakter najzupełniej dobrowolny. Wydział Wykonawczy bowiem jest świadom, że całe społeczeństwo dobrowolnie przyczyni się do realizacji tych zamierzeń w granicach możliwości, bądź przez jednorazowe choćby najdrobniejsze datki, składane na liście zbiórkowej Komitetów, bądź też przez ofiary rozłożone na raty miesięczne, spłacane w dłuższym okresie czasu.

Na wniosek p. Wojewody utworzona została Wojewódzka Rada Obywatelska w następującym składzie:

Przewodniczący: Wojciech Gołuchowski, prezes Związku Obrońców Ojczyzny.

Członkowie: Stanisław Badeni, prezes Związku Zieiman; Wiktor Chajes, wiceprezydent m. Lwowa i przewodniczący Zarządu Żyd. Gminy Wyznaniowej; Dr. Jan Czekanowski, prof. i rektor Uniwersytetu; Włodzimierz Decykiewicz, b. senator; Dr. Aleksander Domaszewicz, prymarjusz i prezes Wojewódzkiej Rady BBWR; Bronisław Laskownicki, prezes Syndykatu Dziennikarzy polskich; Emilja Polakowa, członek Rady miejskiej, wiceprezes Rodziny Urzędniczej; Bolesław Popowicz, generał Brygady i Dowódca Korpusu; Dr. Stefan Uhma, dyrektor MKKO i prezes Głównego Zarządu TSL; Dr. Konrad Zieliński, prezes Sądu Apelacyjnego.

W dalszym ciągu na wniosek p. Wojewody powołano Wojewódzki Komitet Wykonawczy Rady Obywatelskiej w następującym składzie:

Przewodniczący: Wojciech Gołuchowski, członkowie: Wacław Drojanowski, prezydent m. Lwowa; mjr. Wł. Krynicki, Dr. Stanisław Ostrowski, wiceprezydent m. Lwowa i prezes Związku Obrońców Lwowa, Dr. Bronisław Wojciechowski, prezes Zarządu Związku Legjonistów.

Zamykając obrady p. wojewoda Prażmowski, podziękował uczestnikom za przybycie i wzięcie udziału w zebraniu.

—o—

Lustracje p. wojewody Jagodzińskiego.

Wojewoda stanisławowski p. Jagodziński, odbył onegdaj lustrację powiatu stryjskiego i żydaczowskiego. P. Wojewoda zetknął się z przedstawicielami całego społeczeństwa i spotykał się wszędzie z dużem zrozumieniem obowiązków obywatelskich, a ponadto z objawami harmonijnego współżycia wszystkich narodowości, zamieszkałych na terenie.

Ludność gminy Daszawa witała p. wojewodę Jagodzińskiego przez wysłanie szeregu delegacyj polskich i ukraińskich. Miejscowy proboszcz ks. Iwasyk, który złożył p. Wojewodzie wyrazy szacunku, oświadczył, że ludność ukraińska bierze żywy udział w akcjach państwowych i społecznych i gotowa jest do współpracy.

W drodze do Stryja p. Wojewoda przeprowadził lustrację budowy tamy nad rzeką Stryj, która niemal każdego roku wylewając, wyrządza wielkie szkody, zwłaszcza w rejonie Chodowiec. Budowa tamy zapobiegnie temu.

W Stryju odwiedził p. Wojewoda szereg placówek gospodarczych, kulturalno-oświatowych i filantropijnych polskich i ukraińskich. W imieniu organizacyj polskich przemówił do p. Wojewody jeden z najstarszych działaczy społecznych ks. prałat Cisło, podkreślając, że społeczeństwo polskie na terenie Stryja, pracuje energicznie i wykazuje wielką aktywność, dążąc również do zgodnego współżycia i współpracy dla dobra Państwa wszystkich obywateli, niezależnie od narodowości i wyznania. W imieniu społeczeństwa ukraińskiego przemawiał długoletni działacz, pracujący w szeregu organizacyj gospodarczych i oświatowych ukr., adwokat Dr. Harasymow, podkreślając, że nie może być mowy o antagonizmie narodowym, a jedynie o szlachetnej rywalizacji narodowości, które wysiłek swój kierują dla dobra swych społeczeństw i wzmocnienia siły Państwa. Dr. Harasymow udzielał p. Wojewodzie wyjaśnień, odnośnie prac organizacyj ukraińskich.

W dalszej podróży lustracyjnej p. Wojewoda zwiedził gminy Koziowa i Topolka, gminy górskie, gdzie ludność składała podziękowania dla Rządu za pomoc w okresie wiosennym i letnim przez dostarczenie ludności znacznej ilości żyta na roboty publiczne.

W Skolem odwiedził p. Wojewoda m. in. wystawę, urządzoną przez PTT z okazji „Święta Gór“, obrazującą piękność Karpat Wschodnich. P. Wojewoda wziął udział w posiedzeniu Rady miejskiej w Skolem i stwierdził, że Zarząd miejski i Rada, wykazują dużą i celową aktywność w pracy. Ostatnio Skole przeprowadziło szereg inwestycyj, poprawiono wygląd miasta, które spełnia rolę ośrodka letniskowego i turystycznego w dolinie Oporu.

Na terenie powiatu żydaczowskiego przeprowadził p. wojewoda Jagodziński lustrację szeregu gmin, brał udział w posiedzeniach Rady gminnych, interesując się ich działalnością. W Żydaczowie witały p. Wojewodę organizacje polskie, ukraińskie i żydowskie, delegacje ludności przedstawiały swe postulaty. W drodze do Żurawna, gdzie p. Wojewoda brał udział w posiedzeniu Rady miejskiej — zwiedził starą cerkiej z roku 1724 w Bereźnicy i zapoznał się z planem budowy Domu ludowego w Młyniskach.

—o—

Stan zdrowia szefa kancelarii wojskowej. W stanie zdrowia szefa kancelarji wojskowej p. Prezydenta Rzeczypospolitej płk. Głogowskiego nie zaszła w dniu dzisiejszym żadna zmiana. Stan chorego jest nadal bardzo ciężki.

Posiedzenie Magistratu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. dra Ostrowskiego. Członkowie Magistratu dokonali in gremio wizji lokalnej gruntów w Kozielnikach, gruntów fundacji Skarbkowskiej na Frydrychówce, oraz placu Bema we Lwowie w związku z pewnemi zamierzeniami Gminy, które mają być przedmiotem decyzyj Magistratu. Uchwalono wykonać roboty związane z regulacją placu Bema kosztem około 31 tys. zł. Plac zostanie uporządkowany, pewne budynki ulegną likwidacji, część placu zajęta pod dzieciniec będzie odgrodzona od targowicy, która zostanie wybrukowana. Plac otrzyma trawniki i zadrzewienie. Sprawę tę referował wicepr. Ostrowski. Następnie uchwalono z referatu ławnika Cwynara oddać roboty drogowe w ulicy Janowskiej na odcinku od cmentarza janowskiego do rogatki firmie inż. J. Dobrowolski kosztem około 70 tys. zł. Ponadto załatwiono dwie sprawy drobniejsze z referatu dr. Schreibera i ławnika Soudhofa.

Ziemia stanisławowska w akcji uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Ag. Wschód donosi: Dnia 5 bm. odbyło się w sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu obywatelskiego dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po zagajeniu posiedzenia przez p. wojewodę Jagodzińskiego, dr. Teodor Seidler wygłosił dłuższy referat o organizacji, sposobie akcji finansowej i celach Komitetu. Po referacie wybrano Radę obywatelską, w skład której weszli: przewodniczący dr. Teofil Seidler, sekretarz nacz. Dynko Tadeusz, prezydent miasta dr. Zdzisław Stroński, z ramienia wojska płk. Kamiński, z ramienia Pracy Obyw. Kobiet, Józefa Fuchsówna, Konstanty Dzieduszycki, inż. Garbuszyński, dr. Rydet, przewodniczący kahału Rubel i nadleśniczy lasów państwowych inż. Szczurowski.

Rada ta ma kierować akcją w imieniu społeczeństwa Ziemi stanisławowskiej, pragnącego uczcić pamięć trwałą Marszałka Piłsudskiego, oraz koordynować wszczęte poczynania w związku z tą akcją.

50 miljardów na ubezpieczenia społeczne.

Waszyngton, 10 VIII. (PAT) Z kół Białego Domu komunikują, że uchwalona wczoraj przez senat ustawa o ubezpieczeniach społecznych jest w oczach prezydenta Roosevelta najdonioślejszym aktem wykonania jego programu. Ustawa ta pociągnie za sobą nowe podatki, które wynoszą 10 proc. rocznie od 3 miljardów dolarów. Sumy te będą wypłacane na zasiłki dla bezrobotnych i starców. Celem ustawy jest uratowanie narodu amerykańskiego od niepewności o swoją przyszłość materjalną. Fundusz zasiłkowy, który powstanie ze składek płaconych przez przedsiębiorców dojdzie w roku 1980 do 50 miljardów dolarów i umożliwi wypłatę zasiłków do wysokości 85 dolarów miesięcznie dla wszystkich robotników w wieku od 65 lat.

100.000 ofiar powodzi w Chinach.

Szanghaj. 10 VIII. (PAT.) Wylew rzeki Jangtse-kiang w prowincjach Ho-pei, Nyan-wai, Kiang-si i Ho-nan spowodował nieobliczalne straty materjalne i niezliczoną dotychczas ilość ofiar w ludziach. Według informacyj przewodniczącego rządowego komitetu pomocy dla powodzian, w prowincjach tych zatonęło około 100.000 ludzi, a 14 miljonów utraciło dach nad głową. Powódź zniszczyła obszar 100.000 klm. kw., a straty wyrządzone przez nią wynoszą pół miljarda dolarów meksykańskich.

Ruch statków w porcie gdyńskim.

W tygodniu od 29 lipca do 4 sierpnia ogólny ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł 186 jednostek o łącznej pojemności 178,472 trn., z czego na wyjście przypada 94 jednostki o pojemności 88,490 trn, na wejście zaś 92 jednostki o pojemności 89,982 trn.

Polska bandera zajęła drugie miejsce (25 statków o pojemności 27,940 trn.).

W omawianym okresie obrót towarowy wyniósł 167.503,7 ton (import — 20,308,3 t., eksport — 147.195,4 t.).

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +17.7 ciśn. atm. 735.07, o godzinie 1 w poł. +29.6. Wczoraj o godz. 9 wiecz. +19.4 ciśn. atm. 736.43.

Akcja oddłużania drobnych rolników przez Bank Rolny.

Wszystkie Oddziały Państwowego Banku Rolnego przeprowadzają akcję oddłużania rolników, którzy wskutek niezwykle trudnego położenia rolnictwa polskiego, nie mogą podołać ciężarom finansowym, jakie zaciągnęli wobec Banku w okresie lepszej konjunktury. Akcją oddłużeniową Banku Rolnego objęci są przedewszystkiem drobni rolnicy, którzy okazali się o wiele lepszymi dłużnikami, niż właściciele wielkich majątków. W pierwszym rzędzie podlegają akcji oddłużeniowej rolnicy, którzy mają do spłacenia zobowiązania, zaciągnięte celem urządzenia się na gruntach nabytych przez nich po parcelacji większych majątków.

Akcja oddłużeniowa prowadzona jest ze środków Banku, jako też ze sum oddanych do dyspozycji na ten cel przez Skarb Państwa. Fundusz oddłużeniowy wynosi ogółem 92.5 milj. zł. Na tę sumę złożyły się następujące pozycje: 30 milj. zł. z funduszów kapitału zakładowego Banku Rolnego, 3.5 milj. zł. z rezerw Banku, 36.8 milj. zł. z lokat skarbowych w Banku Rolnym, wreszcie 22.2 milj. zł. z listów zastawnych i obligacyj Banku Rolnego, które były w posiadaniu rządu, a które rząd przeznaczył na akcję oddłużeniową. Bank Rolny ustalił szczegółowy program, w myśl którego wszystkie Oddziały tego Banku dokonują odpisywania sum dłużnych drobnym rolnikom w całym kraju.

Ubezpieczenie od bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 10 VIII. (PAT.) Jedno z najdonioślejszych postanowień ustawodawczych nowoczesnej Ameryki, uchwalone zostało przez senat w dniu wczorajszym. Chodzi o tzw. bill bezpieczeństwa społecznego, przewidujący obowiązkowe ubezpieczenie przeciwko bezrobociu. Składki ubezpieczeniowe płacić będą wspólnie przedsiębiorcy i pracownicy. Bill ma być niezwłocznie przedstawiony do podpisu prezydentowi Rooseveltowi.

Program radjowy.

Niedziela, 11 sierpnia.

Lwów. Godz. 8.30: Audycja poranna. 9.20: Transmisja uroczystości „Święta gór" z Zakopanego. 11.05: Orkiestra PR. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Feljeton. 12.20: Poranek muzyczny. 14: Płyty. 15: Skrzynka rolnicza. 15.10: Płyty. 15.22: Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35: Płyty. 15.45 Reportaż wiejski. 16: Koncert solistów. 16.45: Szkic literacki. 17: Koncert. 18: Trans. z obozu Ligi morskiej i kolonjalnej nad Naroczą. 18.15: Płyty. 18.30: „Cała Polska śpiewa". 18.45: Reportaż. 19.10: Koncert reklamowy. 19.25: Płyty. 19.50: Feljeton. 20: Trans. z Zakopanego. 20.50: Dziennik wieczorny. 21. Koncert. 21.30: „Na Wesołej Lwowskiej Fali". 22: Wiad. sport. 22.20: Orkiestra marynarki wojennej. 23.05: Płyty.

Poniedziałek, 12 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Koncert. 13.05: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra salonowa. 16: Audycja dla dzieci. 16.15: Recital fortepianowy. 16.50: Odcinek prozy. 17: Muzyka lekka. 18: Odczyt. 18.15. Chór męski. 18.30 Odczyt. 18.45: Płyty. 19.15: Koncert reklamowy. 19.30: Wędrówka mikrofonu. 19.50: „Co czytać". 20: Reportaż-feljeton. 20.10: Audycja słowno-muzyczna. 21: Dziennik wieczorny. 21.15: Orkiestra PR. 22: Wiad. sport. 22.10: Orkiestra PR.

—o—

Minister Beck w Finlandji.

Helsinki, 10 VIII. (PAT) Dziś o godz. 10.50 przybył do Helsinki na pokładzie „Cieszyna" min. Beck wraz z małżonką oraz pp. dyr. Łubieńskim i sekretarzem Frydrychem, którym towarzyszą również małżonki. Na redzie powitał min. Becka poseł R. P. w Helsinki Charwat, który wyjechał na spotkanie wraz z generalnym dyrektorem urzędu morskiego Jokinenem na jachcie prezydenta „Elakoon". Na wybrzeżu południowem portu helsingforskiego oczekiwali min. Becka minister spraw zagr. Finlandji p. Hackzell z małżonką, p. Charwatowa, podsekretarz stanu Kivikoski, szef protokołu Hakkarainen, wyżsi urzędnicy ministerstwa oraz cały personel poselstwa R. P. Przybyli również bawiący w Helsinki poseł Finlandji w Warszawie Idman oraz poseł łotewski w Warszawie Walters. Pozatem obecni byli członkowie fińsko-polskiego towarzystwa zbliżenia z red. Aho, b. posłem Gyllenbogelem i prof. Mikkola, dzieonnikarze polscy i fińscy oraz miejscowa kolonja polska. Min. Beck przybył w mundurze członka polskiego oficerskiego Jachtklubu. Przy powitaniu min. Hackzell wręczył p. Beckowej bukiet białych i czerwonych róż.

Po krótkiej rozmowie z min. Hackzellem i przedstawicielami społeczeństwa fińskiego i polskiego, minister Beck odjechał samochodem wraz z towarzyszącemi mu osobami do Grand hotelu, gdzie zamieszkał.

Program pobytu min. Becka w Helsingforsie.

Helsingfors, 10 VIII. (PAT.) Prasa fińska ogłasza program pobytu min. Becka w Helsingforsie. W sobotę min. Beck złoży szereg wizyt oficjalnych. Następnie odbędzie się złożenie wieńca na grobie bohaterów Finlandji, poległych w walce o niepodległość. Wieczorem minister spraw zagranicznych Finlandji Hackzell podejmować będzie min. Becka obiadem, poczem w salonach min. spraw zagr. odbędzie się raut.

W niedzielę p. min. Beck na zaproszenie Yacht-klubu Finlandji udaje się jachtem na wycieczkę morską wzdłuż wybrzeży fińskich. Wieczorem Tow. fińsko-polskie oraz grono przyjaciół Polski podejmować będzie min. Becka i jego otoczenie na wyspie Seurassare.

W trzecim dniu prezydent Svinhufvud wyda na cześć min. Becka śniadanie w ścisłem gronie, wieczorem zaś odbędzie się obiad i raut w poselstwie polskiem.

Rozłam w Stronnictwie Ludowem.

B. posłowie „Wyzwolenia" potępiają uchwałę bojkotowania wyborów.

Warszawa, 10 VIII. (PAT) Grupa p. posłów Stronnictwa Ludowego ogłosiła dziś następującą deklarację:

My, niżej podpisani, oświadczamy, że występujemy ze Stronnictwa Ludowego, pozostając nadal czynnymi działaczami w ideowym, niezależnym ruchu ludowym tak, jak byliśmy nimi od wielu lat przed połączeniem się w Stronnictwie Ludowem. Po rozważeniu sytuacji, jaka się wytworzyła po uchwale Kongresu Stronnictwa Ludowego w sprawie wyborów do Sejmu, doszliśmy do przekonania, że uchwała ta, powzięta pospiesznie i bez dyskusji, była błędem politycznym. Jakkolwiek ordynacja wyborcza do Sejmu nam nie odpowiada, projekt jej zwalczaliśmy i o zmianę jej nie przestaniemy się starać, — to jednakże — zdaniem naszem — lud wiejski powinien wziąć udział w wyborach, aby nie być pozbawionym w nowym Sejmie całkowicie swego niezależnego przedstawicielstwa. Interesy te są zbyt ważne, ażeby nawet przez czas krótki mogły pozostać bez należytej obrony w ciałach ustawodawczych, w których, jak się to obecnie okazuje, będą jednak reprezentowane inne i mniej liczne i mniej ważne warstwy społeczeństwa. Dlatego jesteśmy zdania, iż reprezentanci ludności wiejskiej w komisjach, ustalających kandydatury poselskie, winni zgłaszać swych kandydatów na posłów — znanych i wypróbowanych działaczy ludowych — i chłopi powinni głosować na nich w dniu wyborów jaknajliczniej.

Występując ze stronnictwa, pozostajemy wierni ideałom, którym służyliśmy zawsze. Cele, do których dążymy, pozostają też niezmienione. Długoletnia, bezinteresowna i ofiarna praca społeczna niektórych z nas zwalnia nas — mniemamy — od potrzeby dawania zapewnień, że kieruje nami tylko troska o przyszłość ludu i Polski. Organem naszym jest tygodnik „Wyzwolenie".

Warszawa, dnia 8 sierpnia 1935.

(—) Maksymiljan Malinowski, Tomasz Nocznicki, Michał Róg, Jan Wożnicki, Błażej Stolarski, Jan Smoła, Adam Barwiński, Józef Białoskórski, Antoni Langer, Jan Nosek, Henryk Wyrzykowski, Andrzej Waleron, Jan Tabor, Jan Szafranek, Stefan Tatarczak.

Śledztwo w sprawie katastrofy lotniczej.

Rzym, 10 VIII. (PAT.) Przyczyny katastrofy pod Kairem nie są dotychczas znane. W prasie nie brak przypuszczeń, że powodem katastrofy był wybuch zbiornika z benzyną. Pewne zdumienie budzi fakt, że bezpośrednio niemal przed katastrofą, a w 11 minut po wystartowaniu, tj. o godz. 5.31 rano, telegrafista samolotu wysłał depeszę, donoszącą, że na pokładzie wszystko jest w porządku. Depesze takie otrzymano w Asmarze i Montecello. Niezwłocznie po tym meldunku nastąpić musiała katastrofa, gdyż szczątki samolotu znaleziono w odległości około 15 mil. W sprawie przyczyn katastrofy wdrożono energiczne śledztwo, którem kieruje na miejscu gen. Pellegrini.

—o—

Pożegnanie min. Jędrzejewicza w Bułgarji.

Sofja, 10 VIII. (PAT.) Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Ministrowie Wacław Jędrzejewicz i gen. Radew wraz z paniami i towarzyszącemi ministrom osobami po krótkim pobycie w Warnie zwiedzili okolice miasta i udali się wczoraj o godz. 20-ej do Sofji.

Na dworcu żegnali ministra Jędrzejewicza burmistrz Mustakow, komendant garnizonu Hałaczew, prezes Izby handlowej Abadżijew i wielu innych, w tej liczbie ciało nauczycielskie. Odpowiadając na wyrażone mu przez przedstawicieli władz bułgarskich życzenia, minister Jędrzejewicz podziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Warnie. Uczniowie szkół średnich zgromadzeni na dworcu, żegnali owacyjnie gości polskich. Dziś min. Jędrzejewicz przybędzie zrana do Sofji, skąd o godz. 14 min. 30 wyjedzie pospiesznym pociągiem via Białogród do Warszawy.

Olbrzymi pożar wsi.

Około 100 domów spłonęło.

Łódź, 10 VIII. (PAT.) Wczoraj w godzinach rannych w miejscowości Szczerców, pow. łaskiego, wybuchł pożar, który przybrał katastrofalne rozmiary. Szczerców jest małą osadą, liczącą ogółem około 120 posesyj. Z tych 120 domów pożar zniszczył 96, powodując straty, sięgające niemal miljona złotych.

Ogień zniszczył nie tylko domy mieszkalne, lecz i stodoły, napełnione zbożem z tegorocznego zbioru. Ludność będzie rozmieszczona w okolicznych wsiach.

Jak wynika z pierwszych dochodzeń, przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie pieca do pieczenia chleba w jednem z gospodarstw szczercowskich.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Kajakowcy polscy w Sopotach. W dniach 10 i 11 bm. odbędą się w Sopotach międzynarodowe regaty kajakowe, w których m. in. startować będą polskie osady. Zawodnicy nasi w liczbie 30 przeszli przez specjalny obóz treningowy, zorganizowany przez zarząd Pol. Zw. Kajakowego na Helu. Nad treningiem zawodników czuwało 2 trenerów. W zawodach sopockich wezmą udział najlepsi kajakarze niemieccy, słynny Austrjak Hradetzky, oraz elita Gdańska.

Nowe zwycięstwo Kucharskiego. We czwartek wieczorem odbyły się w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na których startował Kucharski i zawodnicy amerykańscy. W biegu na 800 mtr. Kucharski uzyskał piękny sukces, zwyciężając w czasie 1:56,4 sek., drugie miejsce zajął Duńczyk Kristensen 1:58,7 s., 3) Amerykanin Venzke 2:01,1 s. W czasie biegu wskutek kolizji Venzke i Szwed Wennberg upadli.

Znakomite wyniki lekkoatletek sowieckich. W Moskwie zakończyła się spartakiada. W zawodach tych startowało parę tysięcy zawodników z całego Związku Sowietów. Szczególnie dobrze wypadły zawody pań w lekkoatletyce, na których padły trzy światowe rekordy oraz kilka rekordów sowieckich. Rekordy światowe ustanowione zostały w następujących konkurencjach: 500 mtr. Bykowa 1:16,8 s., 300 mtr. Bykowa 41.6 sek. Studentka leningradzkiego Instytutu W. F. Masłowa ustanowiła rekord świata w rzucie oszczepem oburącz, mając wynik 62,80 mtr. Rekord światowy w tej konkurencji należy do Niemki Gelius i wynosi 62,63 mtr. Nadmieniamy, że rekordy te nie mogą być oficjalnie uznane, ponieważ Sowiety nie należą do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

—o—

Jajko Kolumba polskiej radjofonji.

„Wesoła lwowska fala" ma już za sobą jubileusz setnej audycji. Sto lwowskich fal! Już ta cyfra, jeżeli wziąć pod uwagę, że od dwu lat dostarczają one regularnie i punktualnie cotygodniowej porcji dowcipu, a opierają się wyłącznie prawie na pracy, talencie i inwencji jednego człowieka, w jednej osobie niewyczerpanego w pomysłach autora, zarazem niezastąpionego reżysera — ta cyfra wydać się musi czemś zdumiewającem i wręcz nieprawdopodobnem.

Przez fazy prób i eksperymentów, odkryć i pomysłów — dziś „Wesoła fala" wchodzi zdecydowanie w okres świadomej pracy, nie na ślepo i pomacku, ale opartej na własnych doświadczeniach, przez siebie wypracowanych regułach, i coraz wyraźniej i coraz trwalej wmieszcza się w całokształt zdobytych przez radjofonję polską wartości, jako wartość pierwszo rzędna, nowa, samodzielna, a dla dalszych prób w tym kierunku instruktywna i niezbędna.

Zdobywając zuchwale doświadczenie po doświadczeniu, „fala" rozwojem swoim statuowała szereg praw i reguł, dziś już całkowicie potwierdzonych przez praktykę radjową a przez rodzącą się dopiero teorję i estetykę radja ujętych i skodyfikowanych.

W feljetonie niniejszym chciałbym te zdobyte przez fale w jej dwuletnim rozwoju wartości, wychwycić i ująć teoretycznie.

Na pierwszym miejscu postawiłbym sprawę tekstu tych audycyj.

Od pierwszych występów „Wesoła lwowska fala" opierała się prawie wyłącznie na własnym specjalnie dla mikrofonu pisanym tekście literackim. Adaptacja utworów popularnych humorystów i beletrystów, radjofonizacja cudzych pomysłów nie dała rezultatów najszczęśliwszych. Najczęściej było tak, że aktualny materjał wypadków ostatniego tygodnia, załamywany skośnie w lustrze przesady, karykatury, satyry, parodji, czy groteski, układać się zaczął i wyżłabiać sobie formy dla siebie najdogodniejsze w piosenkach, kupletach, rymowanych finałach muzycznych, i djalogach osób, które z audycji na audycję coraz wyraziściej rysowały się przed słuchaczem ira biać się zaczęły w postaci samorodnej, nowej, jedynej w swoim rodzaju radjowej commedia del' arte.

I to był znowu jeden z podstawowych, przez kierownictwo „fali" świetnie wyczutych momentów: Własny zespół aktorów radjowych. Cotygodniowe rendevous z mikrofonem wychowało z nich zespół giętki, bezszmernie ze sobą zgrany, doskonale obyty mikrofonowo, tak, jak tego nigdy nie można wymagać od aktora teatralnego, ad hoc angażowanego do audycji.

W ten sposób, przy stałym zespole interpretatorów, poszczególne elementy humoru „fali" personifikować się zaczęły w pewne stałe postaci, występujące przeważnie dwójkami, skonstruowanemi na kontrastach i w tych przeciwieństwach doskonale się uzupełniające. Tak humor regjonalny, lwowski ściśle, dowcip i sentyment peryferyj znalazł swoich niezrównanych interpretatorów w legendarnej już dziś parze trampów lwowskich Szczepka i Tońka; dowcip, satyra polityczna, sprytnie przemycana żargonem „szmoncesu" Aprikosenkranca i Untenbauma, znalazła sobie w tych djalogach jedyną właściwie formę.

Mocną stronę tych postaci było świetne ustawienie głosowe, doskonałe zróżnicowanie i odbicie głosów, tak że od pierwszych słów postać taka najplastyczniej rysuje się przed słuchaczem.

Te elementy literacko-aktorskie wykształciły się zczasem w pewien typ lekkiej audycji słowno-muzycznej, montażu akustycznego o doskonałej równowadze poszczególnych elementów kompozycyjnych odmierzonych w doskonałych dawkach i proporcjach. Dziś „fala" ma tę nieomylną receptę, jak z poszczególnych fragmentów skonstruować całość, na ile minut je obliczyć i jak ze sobą zestroić; forma taka wydaje mi się najszczęśliwsza: jest **ściśle radjowa**, dostosowana do wrażliwości odbiorczej słuchacza radjowego, jest lekka, żywa, łatwo dostępna dla większości radjosłuchaczów, poruszanemi zagadnieniami nasyca zainteresowanie olbrzymiego zasięgu publiczności radjowej.

W takiej, jak dziś postaci, jest pozycją w programie niezastąpioną, żywą, o dalekich perspektywach rozwoju i wciąż prolongowanej aktualności.

I te walory każe jej przyznać bynajmniej nie regjonalny szowinizm, ale najzupełniej ścisła, na objektywnej obserwacji jej nieustępliwej pracy oparta konstatacja. **W. K.**

Zjazd historyków polskich w Wilnie.

W dniach od 17—20 września br. odbędzie się w Wilnie VI-ty powszechny zjazd historyków polskich, organizowany przez Polskie Tow. Historyczne.

Powszechne zjazdy historyków polskich mają za sobą już przeszło półwieczną tradycję, bo pierwszy taki zjazd odbył się w roku 1885 pod imieniem Długosza w Krakowie, głównie z inicjatywy Szujskiego i Kalinki. W 6 lat potem, z chwilą utworzenia przez Ksawerego Liskiego w r. 1886 Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie, inicjatywa w organizowaniu zjazdów historyków polskich przeszła z Krakowa do Lwowa, jako siedziby nowozałożonego Towarzystwa. Przed wojną urządziło ruchliwe Polskie Tow. Historyczne dwa zjazdy w dziesięcioletnich odstępach, w r. 1890 we Lwowie i w r. 1900 w Krakowie, na którym przewodniczył niedawno zmarły śp. Michał Bobrzyński. Po długiej 25-letniej przerwie spowodowanej wojną światową, IV skolei powszechny zjazd historyków polskich odbył się w Odrodzonej Polsce w r. 1925 w Poznaniu, w jubileuszowym roku 900-lecia Chrobrowej koronacji; zorganizowany był znów przez wzmożone i rozrośnięte w wolnej Polsce Polskie Tow. Historyczne z prezesem prof. St. Zakrzewskim na czele, a otwarty programową mową prof. Bujaka ze Lwowa, na samym zaś zjeździe przewodniczył prof. Dembiński.

Uchwalono wówczas w Poznaniu odbywać zjazdy co 5 lat. To też V. Zjazd odbył się w setną rocznicę powstania listopadowego w Warszawie w listopadzie 1930 r. pod protektoratem Marszałka Piłsudskiego, a pod przewodnictwem prof. St. Zakrzewskiego ze Lwowa. Obecnie zaś skolei VI. Zjazd, zwołany na dz. 17—20 września br. do Wilna, ma uczcić 550-tą rocznicę wiekopomnej unji krewskiej, która złączyła Koronę z Litwą.

Zarówno ta rocznica, jak miejsce zjazdu, zadecydowały o tematach, nad któremi ma obradować zjazd. Tematy litewskie będą w referatach uwzględnione w pierwszym rzędzie. Pracom przygotowawczym przewodniczyli kolejno prof. Bujak i Zakrzewski, na prezesa zaś zjazdu zaproszono prof. Kutrzebę. Prace zjazdu zgrupowano w 8 sekcjach, które będą obradować pod przewodnictwem najwybitniejszych naszych historyków. Są to sekcje: historji politycznej (przew. dyr. Kolankowski z Warszawy), historji prawa (prof. Ehrenkreutz z Wilna), historji społecznej i gospodarczej (prof. Bujak ze Lwowa), historji kultury (prof. Halecki z Warszawy), historji wojskowości (mjr. Laskowski z Warszawy), nauk pomocniczych historycznych (prof. Semkowicz z Krakowa), historji starożytnej (prof. Piotrowicz z Krakowa) i nauczania historji (prof. Dąbrowski z Krakowa). Przewidzianych jest ponad 50 referatów, tak, że księga referatów zjazdowych, która niebawem wyjdzie drukiem, obejmie ponad 30 arkuszy druku.

Nowe dekrety rządu francuskiego.

Paryż, 10 VIII. (PAT) Rada ministrów ustaliła w dniu wczorajszym tekst 83 dekretów rządowych. 41 dekretów ogłoszono już w dzienniku urzędowym. Rozpadają się one na 4 zasadnicze grupy: 1) dekrety, mające na celu ochronę oszczędności, 2) dekrety, zmierzające do ożywienia działalności ekonomicznej, a w szczególności do przyśpieszenia programu wielkich robót publicznych, 3) zarządzenia, zmierzające do obniżki cen kosztów utrzymania, 4) dekrety rektyfikujące i wyjaśniające postanowienia opublikowanych już dekretów.

Po zakończeniu posiedzenia Rady ministrów premjer Laval udzielił przedstawicielom prasy obszernych wyjaśnień co do uchwalonych przez rząd dekretów, streszczając równocześnie cele, jakie rząd zamierza w ten sposób osiągnąć.

Gimnastyka aorty.

Ważnem bardzo okazuje się oddychanie przy pomocy przepony brzusznej, względnie brzucha, które brane jest pod uwagę przy chorobach organów obiegowych i leżących w jamie brzusznej (wątroba, woreczek żółciowy, jelita, specjalnie chroniczna otyłość, hemoroidy, żylaki na nogach, trudności moczowe). Według zdjęć roentgenowskich stwierdzić można, że przy oddychaniu przeponowem wywołuje się rytmiczne, równocześnie z ruchem oddechowym, wyciąganie i wydłużanie z jednej strony, ściskanie i zwieranie z drugiej strony dużych arteryj pulsujących ciała, które czynności nawet do pewnego stopnia oddziaływują i na serce.

Mamy zatem jedyną możliwość oddziaływania mechanicznego na aortę, leżącą w głębi klatki piersiowej. Możemy więc w prawdziwem słowa tego znaczeniu wykonywać bierną gimnastykę arterji pulsujących, która była uprawiana odkąd ludzie żyją.

Lecz przebieg tej biernej gimnastyki aortowej, jego kliniczne znaczenie i wyjaśnienie, były dotychczas nieznane. Gimnastyka bierna działała w ten sposób, że wywołuje w organach lepszą cyrkulację przekrwienie, przez co usuwane są pozostałości z przemiany materji i tworzy się nowa tkanka. Musimy sobie wyobrazić przebieg ten i na aorcie.

To działanie przepony brzusznej, określone nazwą biernej gimnastyki aorty, przyjąć można jako istotną przyczynę, napewno nie bez słuszności zauważoną już przez chińskiego filozofa Lao-tse i wogóle przez lud, przyczyniającą się do przedłużenia życia przy racjonalnem oddychaniu.

Z tego powodu młodzież powinna być przyzwyczajona do racjonalnej techniki oddychania, mianowicie do oddychania przeponowego, które najlepiej jest wykonywane regularnie rano naczczo oraz wieczorem w łóżku 15 do 20 razy, gdy leżąc na plecach przy wyprostowanych nogach powoli brzuch się naprzód jak najwięcej wciąga. Przy wypychaniu brzucha nabiera się głęboko powietrza i przeponę wytłacza ku dołowi, wciąganiem brzucha następuje wydech, a przeponę podciąga się jak najwyżej. Tempo powolnego oddychania może być dostosowane indywidualnie. W każdym razie gimnastyka ta oarty ma bardzo duży wpływ na przedłużenie naszego życia.

CZY JESTES JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Ogłoszenia urzedowe.

LICYTACJE.

IX. Km. 1685/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1935 o godz. 9 1/2 we Lwowie, ul. Akademicka Nr. 12 odbędzie się na wniosek Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A. 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, fortepianu, zegara szafkowego, lichtarzy srebrnych, patefonu, dywanów, samowaru, cukiernicy i filiżanek, oszacowanych na łączną sumę zł. 7.150. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 7 sierpnia 1935. 3149K

III. Km. 1564/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Pinkasa Lustmana i Bermana Korna we Lwowie, ul. Gródecka 37, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 24 (dwudziestego czwartego) września 1935 o godzinie 9 przedpoł. w sali II. biuro Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Lwów. Whl. 761/II. Oznaczenie realności: Jedną piątą część realności, w skład której wchodzą trzy budynki mieszkalne, czynszowe, a to: jeden dom trzypiętrowy, frontowy, L. orj. ul. Bema 12b, jeden dom dwupiętrowy, oficyny i jeden dom jednopiętrowy biegnący przez środek parceli 3853/1 oznaczony L. orj. ul. Bema 12 a, oraz budynki gospodarcze, a to jeden parterowy budynek magazynowy, jedna kuźnia murowana, jeden stary budynek użyty, jako skład i jeden mały magazyn drewniany. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 74.143 zł. 80 gr. Najniższa oferta 37.071 zł. 90 gr. Do realności obj. whl. 761/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności opisane w protokole oszacowania, oszacowane na 1.714 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III.

Lwów, dnia 15 lipca 1935. 3156K

III. Km. 2988/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Feigi Taubes zam. Weinreb we Lwowie, pl. Krakowski 11 strony egzekwującej odbędzie się dnia 9 (dziewiątego) października 1935 o godzinie 11 przedpoł. w sali Nr. III. biuro Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. gr. Lwów. Whl. 3708/II. Oznaczenie realności: Realność powyższa składa się z parcel gruntowych 4397/4 i 4398/24, powierzchni 432 sążni kw. położonych przy ul. Janowskiej 85. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 23.470 zł. Najniższa oferta 11.735 zł. Ks. gr. Lwów. Whl. 1/6 część 764/II. Realność powyższa obejmuje parcelę budowlaną 3833/1 i parcelę grunt. 4894/2, na których znajduje się dom murowany, czynszowy, 2 piętrowy, z oficynami, położony przy ul. Krasickich (róg Niecałej). Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 41.273 zł. Najniższa oferta 20.636 zł. 50 gr. Do realności obj. whl. 764/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności opisane w protokole oszacowania z dnia 24 listopada 1931, oszacowane w 1/6 części, na kwotę 441 zł. 30 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III.

Lwów, 25 czerwca 1935. 3157K

V. Km. 1908/33. Strona zobowiązana: Wolf Astman i Chaja Simon. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 dnia 25 września 1935 o godzinie 9-tej w sali II. biurze Nr. 1 na zasadzie postanowieniem komornika z dn. 16 kwietnia 1935 V. Km. 1908/33 zatwierdzonych warunków licytacja realności obj. whl. 1230/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: Parcela budowlana L. kat. 2846 i parcela ogrodowa L. kat. 5657, o łącznej powierzchni 230.80 m kw. wraz z wznoszącym się na nich budynkiem I-piętrowym przemysłowym częściowo mieszkalnym, położone we Lwowie, przy ul. Pieszej L. orj. 6. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 46.521 zł. Najniższa oferta: 23.260 zł. 50 gr. Do realności obj. whl. 1230/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, kraty nożycowe, muszle wodociągowe, kraty żelazne, maszyny stanowiące urządzenie młyna krupiarskiego, oszacowane na 5.671 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru V.

Lwów, dnia 18 lipca 1935. 3132K

Km. 506/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Komarnie Józef Maciejewicz, urzędujący w Komarnie przy ul. Gródeckiej Nr. 18 na żądanie Kasy pożyczkowej dla handlu i przemysłu w Komarnie i na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 10 września 1935 r. o godzinie 9-tej przedpoł. odbędzie się w Komarnie w posiadłości Osiasza Horta, kupca w Komarnie publiczna licytacyjna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: 15 par butów męskich z cholewami ze skóry boksowej, 7 par butów męskich z cholewami ze skóry juchtowej, 13 par butów damskich z cholewami ze skóry juchtowej, 20 par butów damskich z cholewami ze skóry boksowej i 30 par cholew ze skóry boksowej, oszacowanych na łączną sumę 1131 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Komarno, 8 sierpnia 1935. 3152K

Km. 259/35. Wierzyciel Amalja Teichman we Lwowie. Dłużnik dr. Leon Goldhammer o 150 dol. zpn. Obwieszczenie o licytacji. Dnia 11 września 1935 o godzinie 9-tej w Rohatynie w domu przechowcy p. Jakóba Korna sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: 1 lustro, 1 aparat telefoniczny ze słuchawkami, 2 fotele skórzane, 1 stolik czarny, 1 kredens, 1 biurko amerykańskie (niższe), 1 biurko amerykańskie (wyższe), 1 para rogów jelenich, 1 fotel drewniany sprzęż. kryty skórą, 1 maszyna do pisania „Remington“. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym. Ruchomości można oglądnąć przed licytacją.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rohatyn, 1 sierpnia 1935. 3144K

Km. 810/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru III-go, urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 2 października 1935 o godz. 10.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a to 2/4 części realności składającej się z pbud. 375, 399, pgr. 604 i 615/2 gm. kat. Peczeniżyn do dłużników Altera Naglera i Majera Naglera należących, oraz całej realności składającej się z pgr. 603 i 1/2 pbud. 376, na którejto połowie jest wybudowany dom mieszkalny, stanowiący w całości własność Altera Naglera, położonych w gminie Peczeniżyn, a prowadzonych przy Sądzie grodzkim w Kołomyi. Na pbud. 375 znajduje się budynek drewniany, frontowy, mieszkalny, parterowy. Na pbud. 399 i część pgr. 615/2 znajduje się składownia materjałów budowlanych. Na pgr. 604 znajduje się komora jako składownia desek i brusów. Na pgr. 603 znajduje się komora również użyta jako składownia desek i brusów, do dłużnika Altera Naglera należącej. Na 1/2 pbud. 376 Altera Naglera własnej znajduje się budynek drewniany frontowy mieszkalny, parterowy, kryty dachem blaszanym. Zawartość 2 pokoje, kuchnia i spiżarka, sień i strych. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 7.602. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 5.068. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 760.20 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Kołomyja, 5 sierpnia 1935. 3151K

XI. Km. 1503/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 14 sierpnia 1935 r. o godz. 11 i 11.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. 3 Maja 1 (godz. 11) i Zamojskiego 1 (godz. 11.30), składających się z sprzętów domowych, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru XI.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1935. 3148K

Km. 1090/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jag. Jan Elżanowski, mający kancelarję w Gródku Jagiell., ul. Grunwaldzka Nr. 173 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 sierpnia 1935 o godz. 10.30 w Dobrzanach u dłużnika odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Jabłonowskiego, składających się z powozu na kołach gumowych, pary koni wyjazdowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1400. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Gródek Jag., 31 lipca 1935. 3153K

II. Km. 958/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku Rew. II. Józef Bubella urzędujący w Sanoku przy ulicy Kościuszki 28 obwieszcza, że w dniu 12 września 1935 od godziny 10 w sali Nr. 33 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności obj. whl. 240 ks. gr. gm. kat. Sanok I. przy Sądzie grodzkim w Sanoku prowadzonej Marjem Pinter urodzonej Weber własnej, składającej się z kamienicy piętrowej z instalacją elektryczną, z dobudówką murowaną, zawierającą wychodki i z dobudówką drewnianą parterową służącą za komórki, drewutni drewnianej w podwórzu oraz pbud. lk. 166 i 167 o powierzchni 371 m. kw. oszacowanej na kwotę 25.137 zł. Cenę wywołania oznacza się na kwotę 18.752 zł. 98 gr., a rękojmię na kwotę 2.520 zł.

Komornik Bubella. 3145K

VIII. Km. 825/35. Obwieszczenie licytacyjne. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru VIII-go z siedzibą urzędową we Lwowie przy ul. Potockiego 47 ogłasza, że dnia 13-go sierpnia 1935 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem we Lwowie przy ul. Kopernika 10 sprzeda w drodze publicznego przetargu sprzęty domowe, dywan, kilimy, kasę ogniotrwałą itp. Na pół godziny przed czasem wyżej oznaczonym można obejrzeć przedmioty przeznaczone na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VIII.

Lwów, dnia 20 lipca 1935. 3150K

UPADŁOSCI.

Sa 13/34/69. Ugodę zawartą dnia 4/9 1934 między dłużniczą firmą Krochmal i Ruhdorfer we Lwowie, ul. Kazimierzowska 21 a wierzycielami zatwierdzono.

Sąd Okręgowy Wydział III.

Lwów, dnia 23 października 1934. 3154

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 5/35. Edykt. Katarzyna z Zawojskich Pelczarowa ur. 14 stycznia 1887 w Czarnorzekach, zaginęła w Ameryce w r. 1911 — wiadomości o niej udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy.

W Jaśle, dnia 14 czerwca 1935. 3146

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Sąd okręgowy w Stanisławowie ogłasza przetarg publiczny na dostawę około 200 (dwieście) ton najlepszego górnośląskiego grubego koksu marki „Gotthard“ franko magazyn sądowy.

Ofertę na dostawę powyższej ilości koksu należy nadesłać w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na dostawę koksu“ do Prezesa Sądu okręgowego w Stanisławowie do dnia 25 sierpnia 1935 godz. 12-ta.

W celu zabezpieczenia wykonania umowy należy do podania dołączyć pokwitowanie Kasy I. Urzędu Skarbowego w Stanisławowie na zbiorze wadjum w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej ceny.

Niezależnie od tego należy dołączyć do oferty dowód subskrypcji i wpłacenia 6% Pożyczki Narodowej i dowód subskrypcji 3% Pożyczki Inwestycyjnej.

Oferty wniesione w późniejszym terminie oraz bez powyższych dowodów nie będą rozpatrywane.

Prezes Sądu okręgowego w Stanisławowie. 3147

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów, Zimorowicza 15.